

Dobry uczynek

Berdiańsk [rok 1918]. Miejscowy kupiec I. I. Turszu dokonał szczerzej ofiary. Cztery miesiące temu Zarząd Duchowny otrzymał od I. I. [Ilii Iosifowicza] 3.000 rubli z oświadczeniem, że suma ta przeznaczona jest dla pierwszej Karaimki, która zda egzamin na stanowisko nauczycielki języka karaimskiego oraz religii przy Aleksandrowskiej Duchownej Uczelni Karaimskiej według specjalnie dla tego celu opracowanego przez Zarząd Duchowny programu. Redakcja „Wiadomości” gorąco popiera ten szlachetny uczynek, jako pierwszą próbę naprawy tego wielkiego zła, którego przez kilka wieków dopuszczano się przy wychowywaniu karaimskich dziewcząt. Rzecz w tym, że nauczanie języka karaimskiego oraz nauczanie religii uważano i – nie wiedzieć dlaczego – dziś nadal się uważa za obowiązkowe jedynie dla chłopców. Jeśli zaś chodzi o dziewczęta, to były one (i to nie zawsze) uczone jedynie czytania i nader rzadko udostępniano im wiedzę o Karaimskiej Wierze.

To zjawisko miało wyłącznie zgubne następstwa. Nie dość, że dziewczyna karaimska uczestnicząc w nabożeństwie karaimskim, niczego nie rozumie, to ma ona jeszcze bardzo mgliste pojęcie o pochodzeniu Karaimów, zasadach rodzimej religii itd. To zjawisko przynosi niemało szkód na polu wychowania w duchu narodowym. Matka, sama nie będąc wychowana w duchu narodowym, nie mając żadnego pojęcia o duchowym bogactwie swojego narodu, nie jest oczywiście w stanie zaszczerpić swemu dziecku zainteresowania rodzimymi wartościami. A przecież całe wychowanie dzieci u nas, Karaimów, spoczywa w rękach matek. To jest przyczyna, dla której szlachetny uczynek I. I. Turszu wyzwała w nas uczucie wdzięczności i gorącej aprobaty.

Daj Boże, aby ten dobry początek dał wspaniałe owoce. Daj Boże, aby ta Karaimka, która będzie miała zaszczyt otrzymać ufundowaną przez I. I. Turszu nagrodę dała początek nowej epoce w zakresie duchowego rozwoju kobiety karaimskiej.



Notatka powyższej treści, pochodząca od redakcji ukazującego się w Eupatorii czasopisma „Wiadomości Taurydzko-Odesskiego Karaim-

skiego Zarządu Duchownego”, została zamieszczona w jego przedostatnim numerze z grudnia 1918 r. (numer 2/1918) na stronach 31–32. Hojnym donatorem był Ilija Iosifowicz Turszu (1859–ok. 1920), znany karaimski działacz społeczny z Berdiańska, w ostatnich latach swego życia piastujący stanowisko karaimskiego starosty (odpowiednik przewodniczącego zarządu gminy) przy tamtejszej kienesie. Ilija Iosifowicz Turszu był też delegatem miejscowej społeczności na wybory hachama taurydzkiego w roku 1915, na którą to godność został wówczas wybrany Seraja Szapszał.

Ilija I. Turszu zasłynął opisanym wyżej funduszem swego imienia przeznaczonym na edukację dziewcząt karaimskich. Wspomniane trzy tysiące rubli przeznaczone było dla nauczycielki religii i języka karaimskiego, która stosowne egzaminy w Aleksandrowskiej Duchownej Uczelni Karaimskiej zda z najlepszą lokatą. Donator przekazał też dwa razy po tysiąc rubli dla dwóch innych kandydatek, które w tym konkursie zajmą kolejne miejsca. Tak więc łącznie przekazana przez I. I. Turszu kwota donacji wyniosła pięć tysięcy rubli.

Jak widać z cytowanej powyżej notatki, idea kształcenia dziewcząt w zakresie języka i religii karaimskiej spotkała się nie tylko z pełną aprobatą, a wręcz z entuzjazmem redakcji „Wiadomości”. Było to oczywiście odzwierciedlenie nowego podejścia do tego zagadnienia w gronie Zarządu Duchownego, którego pismo było organem. Nowatorskie metody i programy nauczania młodzieży, w tym próby włączenia do tego procesu dziewcząt, były bez wątpienia zasługą ówczesnego hachama taurydzkiego Seraji Szapszała, naukowca, nauczyciela akademickiego, wychowawcy młodzieży. Tendencje te spotykały się z oporem bardziej konserwatywnej części społeczności krymskich Karaimów, czego echa pobrzmiwają nawet w cytowanym tu tekście.

Niestety, wydarzenia wojny światowej i rewolucji bolszewickiej sprawiły, że fundusz Ilii Iosifowicza Turszu nie mógł być wykorzystany na cele edukacji karaimskich dziewcząt na Krymie. Natomiast Seraja Szapszał swe nowatorskie poglądy na wychowanie młodzieży kontynuował po roku 1928 już jako hacham Karaimów w Drugiej Rzeczpospolitej.

Adam J. Dubiński

